

STOP przemytowi zwierząt!

Kupuj odpowiedzialnie!

STOP przemytowi
zwierząt!

Raport 2020 r.

Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce



www.toz.pl

**Stop przemytowi zwierząt!
Kupuj odpowiedzialnie!**



Since 1864

In the fight for animal rights!

Raport 2020 r.

Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce

Raport Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce

Stop przemytowi zwierząt! Kupuj odpowiedzialnie!

Rok wydania: 2020

Wydawca: Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce

Strona internetowa: www.toz.pl

Adres email: toz@toz.pl

Adres pocztowy: ul. Stanisława Noakowskiego 4,
00-666 Warszawa

Podziękowania dla:

Dogs Trust Worldwide

Blue Cross for Pets

EU Dog & Cat Alliance

Sveriges Television

Inspektorów Społecznych Towarzystwa Opieki
nad Zwierzętami w Polsce

Wolontariuszy Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami
w Polsce

Spis treści

Wstęp	4
Wyniki śledztwa przeprowadzonego wraz z organizacją Dogs Trust Worldwide	5
Wyniki śledztwa przeprowadzonego wraz z dziennikarzami Sverige Television	9
Regulacje dotyczące przewozu zwierząt domowych na terenie Unii Europejskiej oraz sposoby ich omijania	10
Przyczyny przemytu	12
Cierpienie zwierząt wykorzystywanych w nielegalnym przemyśle	14
Przypadek nieuczciwego hodowcy ze Śląska	16
Sytuacja prawna psów i kotów rasowych w Polsce	18
Minimalny standard etyczny ogłoszeń w sieci oraz ich legalność	20
Badanie ogłoszeń na platformie OLX.pl	22
Instrukcja dla osób kupujących przez internet	24
Wzór Umowy kupna-sprzedaży	26
Zalecenia TOZ w Polsce	28

Wstęp

Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce od ponad 155 lat działa aktywnie na rzecz ochrony praw zwierząt w Polsce. Starania TOZ w Polsce skupiają ludzi wielkiego serca dla zwierząt, niezależnie od ich miejsca zamieszkania, poziomu wykształcenia czy statusu materialnego. Nasza organizacja stara się reagować wszędzie tam, gdzie prawa zwierząt są naruszane lub łamane. Wierzimy, że tylko kompleksowa pomoc mająca na celu poprawienie losu zwierząt może przynieść oczekiwany efekt. Dlatego też oprócz interwencji realizowanych przez Społeczny Inspektorat Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce, prowadzimy m.in.: schroniska dla bezdomnych zwierząt, akcje sterylizacji i kastracji kotów wolno żyjących, edukację pro-zwierzęcą, prace w regulacjach przepisów dotyczących poprawy dobrostanu zwierząt, aktywną współpracę międzynarodową w ramach grup: EU Dog & Cat Alliance i PAAG. Wszystko to jest możliwe tylko dzięki pracy naszych członków i wolontariuszy, oraz wsparciu darczyńców, sympatyków i samorządów. Bez ich pomocy nie moglibyśmy pomagać.

Funkcjonowanie w turbulentnym otoczeniu wymaga ciągłego działania na coraz to nowych obszarach takich, jak przemyt zwierząt domowych oraz sprzedaż zwierząt za pośrednictwem internetu. Głęboko wierzymy, że niniejszy raport

będzie pierwszym krokiem, który przyczyni się do poprawy losu zwierząt wykorzystywanych w handlu! I jak zawsze przypominamy:

Nie kupuj! Adoptuj!

Jeśli jednak kupujesz to zrób to odpowiedzialnie!

Dokument nie ma na celu oczerniania hodowców psów i kotów rasowych, sprzedających legalnie zwierzęta w kraju lub za granicą, organizacji zajmujących się hodowlą psów i kotów rasowych, ani osób chcących kupić rasowe zwierzęta. Raport ten ma jedynie nagłośnić problem związany z przemytem zwierząt oraz stanowić pomoc dla osób chcących zakupić zwierzęta rasowe.

Ten raport składa się z dwóch części:

Pierwsza „Stop przemytowi zwierząt!” dotyczy przemytu zwierząt domowych z Polski do krajów należących do Układu z Schengen. Powstał we współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi. W dużej części jego podstawę stanowi raport Dogs Trust „Puppy Smuggling a Tragedy Ignored”, współtworzony przez TOZ w Polsce.

Hodowcy jak i weterynarze, którzy uczestniczą w fałszowaniu paszportów, nie widzą najmniejszych problemów w narażaniu młodych zwierząt na podróż trwającą kilkadziesiąt godzin. Ponadto nie dostrzegają też tego, jakie zagrożenie niesie za sobą nieprzestrzeganie wymogów związanych ze szczepieniami lub kwarantanną poszczepienną. Przyznajemy, że do czasu, gdy zostaliśmy poproszeni o pomoc przez organizację Dogs Trust w przeprowadzeniu śledztwa, nie zdawaliśmy sobie sprawy z jak dużym problemem będziemy mieli do czynienia.

Druga „Kupuj odpowiedzialnie” dotyczy sprzedaży zwierząt za pośrednictwem internetu oraz odpowiedzialnego i bezpiecznego zakupu zwierząt, jest wynikiem pracy wolontariuszy i inspektorów społecznych TOZ w Polsce, w ramach inicjatywy PolPAAG. W raporcie można również znaleźć poradnik dla kupujących, wzór umowy kupna sprzedaży oraz opis przypadku z nieuczciwym hodowcą ze Śląska.



Źródło własne, TOZ w Polsce

Wyniki śledztwa przeprowadzonego wraz z organizacją Dogs Trust Worldwide

W 2017 roku odbyło się pierwsze śledztwo na terenie naszego kraju w sprawie nielegalnego przemytu zwierząt z Polski do Wielkiej Brytanii. Śledczy wynajęci przez Dogs Trust przyjechali, aby na własne oczy zobaczyć, jak łatwo można uzyskać fałszywy paszport dla szceniąt. W celu nawiązania łatwiejszego kontaktu, śledczy podawali się za przedstawicieli firmy, która jest zainteresowana kupnem szceniaków w celu ich późniejszej sprzedaży. W trakcie sześciu dni pobytu w Polsce udało im się przeprowadzić szereg spotkań z lekarzami weterynaryjnymi i hodowcami, które zostały zarejestrowane za pomocą ukrytych kamer i mikrofonów. Bardzo zasmuciła nas wiadomość, że śledczy, bez większych trudności potrafili uzyskać fałszywe paszporty. Poniżej znajduje się zapis wszystkich spotkań, który został sporządzony przez Inspektora TOZ w Polsce. Pomagał on w śledztwie jako tłumacz podczas spotkań i osoba odpowiedzialna za wyszukiwanie ogłoszeń.

Przypadek 1

Zapis spotkania:

Poznaliśmy hodowczynię na targu w Słomczynie. Sprzedawała szczeniaki rasy buldog francuski i Yorkshire Terrier. W trakcie rozmowy udało nam się uzyskać następujące informacje:

- Jest w stanie „załatwić” na sprzedaż szczenięta innych ras.
- Nie chciała nam pokazać miejsca hodowli ani rodziców szceniąt.
- Regularnie wysyła szczeniaki za granicę. Ma stałego partnera handlowego pochodzącego z Rosji.
- Najtrudniejsze jest wysyłanie szceniąt do Wielkiej Brytanii. W przypadku innych krajów należących do Unii Europejskiej nie ma potrzeby wyrobienia paszportów.
- Pod koniec spotkania umówiliśmy się na następny dzień u lekarza weterynarii w celu zbadania buldogów francuskich.

Kiedy przyjechaliśmy do kliniki weterynaryjnej, hodowczyni czekała już razem ze swoim mężem. Mąż hodowczyni pochwałił się 25-letnim doświadczeniem w branży hodowlanej i tytułem technika weterynarii. Zapytaliśmy także o pomoc w szybszym załatwieniu paszportów. Hodowczyni stwierdziła, że ten weterynarz nie jest odpowiedni do tego typu interesów, ale możemy pojechać do drugiego weterynarza, który dzisiaj nie pracuje. Hodowczyni zapytała się nas, czy jesteśmy zainteresowani szczeniakami rasy Jack Russel



Dogs Trust Puppy Smuggling a Tragedy Ignored

Terier. Pomimo tego, że odmówiliśmy, zdecydowała się zadzwonić do znajomej hodowczynie, która po chwili przyjechała razem ze szczeniakami. Okazała się siostrą „naszej” hodowczynie. Po zakończeniu badań buldogów francuskich, które wykazały, że zwierzęta są zdrowe wszyscy, pojechaliśmy do domu drugiego weterynarza.

Kiedy dotarliśmy na miejsce przywitała nas młoda pani weterynarz, która bez większych skrupułów zgodziła się na wydanie fałszywych paszportów dla dwóch szceniaków. Podczas spotkania zaszczepiła je i zaczipowała. Zamieniła ich daty urodzenia. Zafałszowała również datę szczepienia, żeby wskazywała na to, że szczenięta odbyły okres kwarantanny. W trakcie spotkania została zapytana o to, czy byłaby możliwość wyrobienia paszportów dla 6 tygodniowego szczeniaka od drugiej hodowczynie. Weterynarz zapytała się ich właścicielki, czy mają odpowiednio duże zęby, kiedy uzyskała potwierdzenie powiedziała, że nie ma problemu.

Podsumowanie spotkania:

1. Uzyskaliśmy dwa fałszywe paszporty dla 12-tygodniowych szceniaków za 500 zł.
2. Poznaliśmy hodowców, którzy mają doświadczenie w wysyłce za granicę.

Przypadek 2

Zapis spotkania:

Za pomocą portalu OLX znaleźliśmy ofertę sprzedaży szceniąt Yorkshire Terrier i Maltańczyków. Po rozmowie telefonicznej umówiliśmy się na spotkanie w mieszkaniu hodowczynie. Na miejscu dowiedzieliśmy się, że:



Dogs Trust Puppy Smuggling a Tragedy Ignored

- Hodowla jest prowadzona w mieszkaniu.
- Hodowla liczy jedenaście suk rozłódowych (nam udało się zobaczyć cztery).
- Każda suczka rodzi raz w roku.
- W mieszkaniu były cztery mioty. Najstarszy miał 12 tygodni, a najmłodszy 4 tygodnie.
- Zdarzało się jej wysłać szczenięta za granicę. Ma nawet jedną klientkę z Kuwejtu.
- Koszt transportu szczeniaka do Wielkiej Brytanii to 1 000 zł. Cena może zmaleć, jeśli wysła się więcej szczeniąt.

Zapytaliśmy o paszport dla szceniaków. Hodowczyni powiedziała, że nie ma problemu, jeśli szczenięta wyglądają dojrzałe. Po rozmowie telefonicznej ze znajomym weterynarzem powiedziała, że może załatwić paszport, który pozwoli na szybsze przekroczenie granicy. Szczenięta nie miały wcześniej wykonanych szczepień przeciwko wściekliźnie.

Podsumowanie spotkania:

1. Dostaliśmy potwierdzenie w formie wiadomości tekstowej o możliwości zafalszowania paszportu.
2. Zobaczyliśmy jak wygląda miejsce hodowli.

Przypadek 3

Zapis spotkania:

Znaleźliśmy za pomocą portalu OLX, ogłoszenie w którym były wystawione na sprzedaż szczeniaki rasy Chihuahua, Fox Terrier i buldog francuski. Podczas spotkania z hodowcą ustaliliśmy, że:

- Hodowla małych ras była prowadzona w domku jednorodzinnym.
- W ogródku stał mały budynek gospodarczy, w którym były trzymane psy rasy Beagle, również przeznaczone do hodowli.
- Hodowca nie ma doświadczenia w wysyłaniu szczeniaków do Wielkiej Brytanii. Zdarzało mu się jednak przewozić szczeniaki do innych krajów Unii Europejskiej.
- Hodowca nie wiedział nic o firmach przewozowych, ale zaproponował, że może samodzielnie zająć się transportem szczeniąt, jeśli nawiążemy stałą współpracę.
- Zapytaliśmy o możliwość wyrobienia paszportu dla 13-tygodniowego szczeniaka, który umożliwiłby nam

wyjazd z nim za granicę. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że nie ma problemu – paszport będzie do odebrania za 5 godzin. Później tego samego dnia dostaliśmy dokument.

Podsumowanie śledztwa:

1. Uzyskaliśmy fałszywy paszport za 200 zł.
2. Dane w paszporcie zostały zmienione tak, że szczenię miało dziewiętnaście tygodni zamiast trzynastu.
3. Szczepienie przeciwko wściekliźnie, które nie zostało w rzeczywistości wykonane, zostało wpisane do książki.
4. Nie widzieliśmy weterynarza, który wypisał paszport, ponieważ hodowca obawiał się, że w towarzystwie osób trzecich nie będzie chciał podjąć współpracy przy fałszowaniu paszportu.

Przypadek 4

Zapis spotkania:

Ogłoszenie znalezione za pomocą portalu OLX. Umówiliśmy się telefonicznie na spotkanie. Na miejscu zastaliśmy farmę szczeniaków. W betonowych boksach było około 70 suk rozłódowych. Boksy, pomimo tego, że były czyste, to nie zawierały żadnego wyposażenia, które mogłoby urozmaicać otoczenie trzymany tam psów i nie miały odpowiedniego zabezpieczenia przed mrozem. Podczas rozmowy z hodowcami dowiedzieliśmy się następujących rzeczy:

- Jest to rodzinny biznes prowadzony przez ojca i dwóch synów. Ojciec od 25 lat zajmuje się hodowlą psów.
- Jeden z synów chwalił się, że w innym miejscu mają kolejną hodowlę, gdzie trzymają więcej zwierząt.
- Twierdzą, że współpracują z partnerem handlowym z Rosji, który przyjeżdża po szczeniaki ciężarówką.
- Zapewnili, że ich szczeniaki bez problemów przekraczały granicę do Wielkiej Brytanii w wieku ośmiu tygodni.
- Odczuwali szczególną dumę z linii genetycznej niektórych szczeniaków. W przypadku buldogów francuskich błękitnej maści ich cena wynosiła 7 tysięcy złotych.
- Hodowcy twierdzili, że są w stanie zapewnić 100 szczeniaków na rok.
- Zatrudniają weterynarza, jednak część procedur wykonuje ojciec, który nazwał siebie „weterynarzem bez dyplomu”.

Podsumowanie spotkania:

1. Poznaliśmy dokładną lokalizację jednej z farm.

Przypadek 5

Zapis spotkania:

Ogłoszenie znalezione za pomocą portalu OLX. Na sprzedaż wystawione były szczenięta rasy buldog francuski. Hodowczyni zgodziła się na spotkanie pod warunkiem, że odbędzie się ono poza miejscem hodowli. Spotkaliśmy się na poboczu dróg. Hodowczyni przyjechała z jednym szczeniakiem rasy buldog francuski, którego nie mogliśmy dotykać, ze względu na jej obawy, że go „zarazimy”. W trakcie spotkania dowiedzieliśmy się następujących rzeczy:

- Regularnie wysyła szczeniaki za granicę. Najwięcej szczeniąt wysyła do Rosji.
- Zatrudnia własnego weterynarza.

- Nie chciała podać ilości posiadanych suk rozplodowych.
- Hodowla buldogów francuskich to dla niej główne źródło utrzymania.
- Stwierdziła, że jest w stanie zapewnić paszporty dla szczeniaków w dowolnym wieku, pod warunkiem, że płacimy z góry i po naszej stronie pozostaje kwestia przewozu.
- Najbezpieczniej wysłać szczeniaki, kiedy mają minimum 8 tygodni.
- Żeby nie zaszkodzić szczeniakowi, prawdziwe szczepienie powinno być zrobione po przekroczeniu granicy, gdy osiągnie odpowiedni wiek.
- Umówiliśmy się na kontakt poprzez pocztę mailową. Wkrótce po spotkaniu otrzymaliśmy maila z zdjęciami szceniąt oraz ich wiekiem i ceną.

Podsumowanie spotkania:

1. Dostaliśmy fałszywy paszport dla 9-tygodniowego szczeniaka.

Przypadek 6

Zapis spotkania:

Ogłoszenie znalezione na portalu OLX. Hodowczyni podczas rozmowy telefonicznej stwierdziła, że doskonale zna procedury związane z przewozem szceniąt za granicę i ma odpowiednie doświadczenie. Umówiła się z nami na stacji benzynowej. Podczas spotkania okazało się jednak, że niewiele wie i nie zna podstawowych procedur. Proponowała nam żebyśmy przewieźli szcenięta bez paszportu „bo i tak nikt nie sprawdza dokumentów”. Kiedy pokazaliśmy jej jeden ze zdobytych wcześniej paszportów, aby zrozumiała o uzyskaniu jakiego dokumentu się ubiegamy, hodowczyni stwierdziła, że jej się ta sytuacja nie podoba i odjechała.

Podsumowanie spotkania:

1. Hodowczyni nie знаła podstawowych procedur dotyczących przewozu zwierząt.

Przypadek 7

Zapis spotkania:

Ogłoszenie znalezione na portalu OLX. Oferta sprzedaży dotyczyła szceniąt ras: Jack Russel, Yorkshire Terrier i buldog francuski. Hodowca zgodził się na spotkanie w swoim domu. W wyniku spotkania ustaliliśmy, że:

Prowadzi hodowlę zarówno w domu jak i poza nim. W pewnym momencie poprosił swojego syna o przywiezienie szceniąt innych ras. Widzieliśmy jak syn wyjeżdżał samochodem i wrócił po około piętnastu minutach ze szczeniakami.

- Miał stałego partnera biznesowego w Lincolnshire. Ich współpraca zakończyła się niedawno.
- Regularnie wysyła szcenięta z fałszywymi paszportami do Wielkiej Brytanii za pomocą różnych firm transportowych.
- Szczeniaki, które wysłał ostatnio za granicę zostały zatrzymane. Obwiniął o to przewoźnika firmy transportowej, który przed odprawą celną nie posprzątał transportera, w którym przebywały psy.
- Wraz z weterynarzem opracował sposób na przejście badania krwi mającego na celu stwierdzenie, czy zwierzę

było szczepione przeciw wściekliznie: podanie niepełnej dawki szczepienia, która ma sprawić, że we krwi zwierzęcia będzie można wykryć przeciwciała (dowód na obecność szczepionki przeciwko wściekliznie w organizmie).

- Zwrócił naszą uwagę na numery od których zaczynają się czipy. Wskazał, że polskie numery czipów mogą na granicy wzbudzać podejrzenia, dlatego powinniśmy po powrocie do domu wystać mu brytyjskie czipy.
- Szczeniak, na którego zakup się zdecydowaliśmy otrzymał czip o numerze europejskim.
- Stwierdził, że w razie stałej współpracy, powinniśmy odbierać szczeniaki we Francji. Zalecił to dlatego, że podczas odprawy celnej pracownicy służb granicznych są znacznie mniej podejrzliwi wobec obywateli Wielkiej Brytanii.

Podsumowanie spotkania:

1. Uzyskaliśmy fałszywy paszport za 200 zł.
2. Wyrobienie fałszywego paszportu zajęło naszemu hodowcy niecałe dwie godziny od zakończenia spotkania.
3. Paszport odebraliśmy przed kliniką weterynaryjną od żony hodowcy. Nie widzieliśmy weterynarza wydającego paszport.



Dogs Trust Puppy Smuggling a Tragedy Ignored

Przypadek 8

Zapis spotkania:

Ogłoszenie znalezione na portalu OLX. Na sprzedaż wystawione były szcenięta rasy Yorkshire Terrier. Podczas rozmowy z hodowczynią dowiedzieliśmy się następujących rzeczy:

- Zdarzyło się jej w przeszłości sprzedać szczeniaki do Wielkiej Brytanii.
- Posiadała od 4 do 5 suk rozplodowych.
- Zapytana o pomoc w wystawieniu fałszywego paszportu, wydawała się zmieszana. Stwierdziła, że może zadzwonić do swojego weterynarza i dowiedzieć się jak wyglądają procedury.

Podsumowanie spotkania:

1. Stwierdziliśmy, że nie ma doświadczenia w fałszowaniu paszportów i wyruszyliśmy w dalszą podróż.

Przypadek 9

Zapis spotkania:

Ogłoszenie znalezione na portalu OLX. Wystawione były na sprzedaż szczeniaki rasy Yorkshire Terrier, West Highland White Terrier i szpic. Podczas spotkania z hodowcami dowiedzieliśmy się, że:

- Hodowlę prowadzi małżeństwo, dla którego stanowi ona główne źródło utrzymania.
- Posiadają 23 suki rozplodowe.
- Samodzielnie wypisują rodowody dla swoich szceniaków. Przynależą do jednego z największych stowarzyszeń hodowców w Polsce, założonego po 2012 roku.
- Stwierdzili, że prowadzą swój biznes uczciwie i regularnie przechodzą kontrole weterynaryjne.
- Mają regularnego partnera biznesowego w Wielkiej Brytanii.
- Najczęściej wysyłają szczeniaki w wieku od 8 do 10 tygodni.
- Hodowca polecił nam dwie firmy transportowe. Jedna kosztowała 1 200 zł, a druga 750 zł za transport jednego szczeniaka.

Podsumowanie spotkania:

1. Kupiliśmy fałszywy paszport dla 9-tygodniowego szczeniaka. Odebraliśmy go następnego dnia. Metryka w paszporcie wskazywała, że ma 15 tygodni i 3 dni oraz szczepienie przeciwko wściekliźnie, pozwalające na przekroczenie granicy.

Przypadek 10

Zapis spotkania:

Weterynarz nie zgodził się na pomoc w wyrobieniu paszportu.

Podsumowanie spotkania:

1. Mieliśmy informację, że weterynarz wcześniej wydawał fałszywe paszporty, ponieważ szczenięta, na który wydał paszport zostały zatrzymane na granicy.

Przypadek 11

Zapis spotkania:

Weterynarz zgodził się na wyrobienie paszportu dla 10-tygodniowego szczeniaka.

Podsumowanie spotkania:

1. Weterynarz nie traktował tego jako przestępstwo, świadczy o tym cena 150 zł, która jest standardową opłatą za wyrobienie paszportu.

Przypadek 12

Zapis spotkania:

Weterynarz nie zgodził się na pomoc w wyrobieniu paszportu.

Podsumowanie spotkania:

1. Weterynarz powiedział, że „dobre czasy dla weterynarii minęły” i ma już problemy związane z wydawaniem fałszywych paszportów.

Przypadek 13

Zapis spotkania:

Kiedy zapytaliśmy weterynarza o pomoc w wyrobieniu paszportu dla dziesięcioletniego szczeniaka, odpowiedział, że nie ma czasu i możemy później porozmawiać przez telefon. Dał przy tym znać, że wie o co chodzi i jest zaznajomiony z procedurą. Podczas rozmowy telefonicznej stwierdził, że nie chce rozmawiać przez telefon i mamy się spotkać następnego dnia.

Podsumowanie spotkania:

1. Niestety byliśmy już zbyt daleko i nie mogliśmy przyjechać na spotkanie.
2. Weterynarz podczas rozmów nigdy nie powiedział wprost, że zajmuje się wyrabianiem fałszywych paszportów.

Przypadek 14

Zapis spotkania:

Weterynarz zgodził się nam pomóc w zdobyciu paszportów dla pięciu dziesięcioletnich szceniaków.

Podsumowanie spotkania:

1. Zgodził się na dwutygodniowe przyspieszenie okresu kwarantanny.
2. Weterynarz nie wydawał się zbyt zorientowany w procedurach związanych z wydawaniem paszportu.

Przeprowadzone śledztwo ukazało nam obraz, w którym większość hodowców bez zawahania jest w stanie włączyć się do kryminalnego procederu przy pełnej asyście weterynarzy. Niestety w trakcie śledztwa nie znalazła się ani jedna osoba, która powiedziałaby z całą stanowczością, że się na to nie zgadza, ponieważ jest to złe dla zwierząt i niezgodne z prawem. Dowody uzyskane w trakcie śledztwa zostały przekazane przez organizację Dog Trust do organów właściwych na terenie Wielkiej Brytanii.

Wyniki śledztwa przeprowadzonego wraz z dziennikarzami Sverige Television

W 2019 roku odbyło się śledztwo dotyczące przemytu zwierząt z Polski do Szwecji na potrzeby dokumentu realizowanego przez Sverige Television. Śledczy podawali się za osoby prywatne zainteresowane kupnem szczeniąt. Ogłoszenia do śledztwa były wyszukiwane za pośrednictwem facebook-a i OLX-a. W ramach przygotowania do śledztwa skontaktowano się z dwudziestoma ośmioma hodowcami buldogów francuskich. Tylko siedmiu z nich definitywnie odmówiło wydania paszportu. Ostatecznie odbyły się dwa spotkania z hodowcami, w których również uczestniczył Inspektor TOZ w Polsce.

Przypadek 1

Zapis spotkania:

Kontakt nawiązany za pośrednictwem grupy na facebook-u. Hodowca w trakcie rozmowy za pośrednictwem messenger-a pochwalił się, że jego partner jest weterynarzem i nie ma problemu, aby celowo postarzyć szczenięta. W trakcie spotkania hodowca potwierdził, że nie ma problemu z wyrobieniem fałszywego paszportu oraz powiedział, że pokazy psów rasowych są fikcyjne i tak naprawdę ich wynik zależy od znajomości z sędziami. Psy były trzymane w garażu, były zadbane i dobrze wyglądające. W trakcie spotkania pojawił się partner hodowcy, który potwierdził, że wystawienie paszportów nie jest problemem.

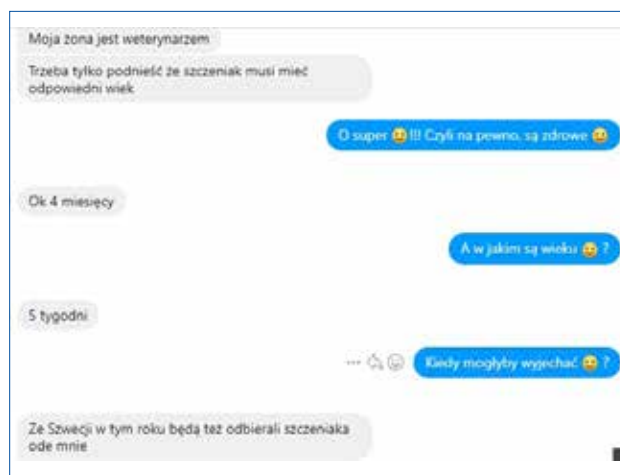


Źródło własne, TOZ w Polsce

Podsumowanie spotkania:

1. Weterynarz zgodził się na przyspieszenie terminu kwarantanny i wystawienie szczeniętom paszportów z fałszywą datą urodzenia i fałszywym terminem szczepień.

2. Zapis spotkania został ukazany w dokumencie tiny.pl/t6fqq



Źródło własne, TOZ w Polsce

Przypadek 2

Zapis spotkania:

Kontakt nawiązany za pośrednictwem grupy na facebook-u. Hodowca w trakcie spotkania potwierdził, że nie ma najmniejszego problemu z wystawieniem paszportu bez wykonywania szczepień przeciwko wściekliźnie. Hodowca twierdził, że szczepienia przyczyniają się do ogólnego osłabienia szczeniąt i sprawiają, że ich kości są podatne na złamania. W trakcie spotkania pokazał również paszport jednego ze swoich psów pochodzącego z Czech i powiedział, że on również miał tylko pieczętkę, bez realnego wykonania szczepienia.

Podsumowanie spotkania:

1. Hodowca zgodził się na wydanie paszportu bez szczepień przeciwko wściekliźnie z fałszywą datą urodzenia.
2. Zapis spotkania został ukazany w dokumencie tiny.pl/t6fqq

Regulacje dotyczące przewozu zwierząt domowych na terenie Unii Europejskiej oraz sposoby ich omijania

W świetle unijnego prawa rozróżnione są dwa sposoby przewozu zwierząt domowych na terenie Unii Europejskiej. Pierwszy to przewóz w celach handlowych. Jest to typ przewozu, który podlega ścisłej kontroli przez służby graniczne oraz wymaga uiszczenia opłat z tytułu prowadzonej działalności. Podczas przeprowadzonych śledztw każdy z hodowców zastrzegają, że nie prowadzi tego typu przewozów. Drugi to przewóz w celach niehandlowych, który to jest powszechnie używany przez wszystkich hodowców chcących przewieźć zwierzęta za granicę. W przypadku korzystania z zasad przewozu w celach niehandlowych, liczba przewożonych zwierząt na osobę nie może przekraczać 5 sztuk. Jakie są zasady przewozu zwierząt w celach niehandlowych w krajach należących do Unii Europejskiej?

1. Zwierzęta muszą posiadać paszport.
2. Zwierzęta muszą być prawidłowo oznakowane, oznacza to, że muszą one mieć wszczepiony mikroczip, który może zostać odczytany przez czytnik.
3. Zwierzęta muszą mieć szczepienie przeciwko wściekliznie. W przypadku pierwszego szczepienia u zwierząt wykonanych powyżej 12 tygodnia życia, szczepienie uzyskuje ważność po upływie 21 dni od jego dokonania. W przypadku kolejnych szczepień są one ważne od dnia jego wykonania. Szczepienia przeciwko wściekliznie nie mogą być wcześniejsze niż data wprowadzenia mikroczipu.
4. W przypadku przemieszczenia psów do Wielkiej Brytanii, Irlandii, Finlandii, Malty i Norwegii obowiązuje profilaktyka przeciwko tasiemcom *Echinococcus multicularis*.

Podczas przeprowadzonych śledztw hodowcy pokazali następujące sposoby omijania lub łamania przepisów.

W nawiązaniu do punktu pierwszego. W trakcie przeprowadzonego śledztwa, niektórzy z hodowców jasno wskazali, że w przypadku krajów należących do Układu z Schengen nie jest aż tak dużym ryzykiem podróżowanie samochodem bez paszportu i nie należy się kłopotać z jego wyrabianiem. Wyjątkiem jest Wielka Brytania, która ma naturalną granicę. W nawiązaniu do punktu drugiego. Każde zwierzę, które jest przewożone przez granicę posiada paszport z wpisanym numerem mikroczipu. Jednak niektórzy z przemysłowców wyko-

rzystali fakt, że pracownicy służby celnej nie mają obowiązku samodzielnego odczytywania numeru i bardzo często podają przewoźnikowi czytnik, aby zrobić to sam. Zamiast zacić szczeniaka, przyklejają jego mikroczip w transporcie. Dzięki temu szczenie po dotarciu do Wielkiej Brytanii może mieć wyrobioną nową dokumentację, która nie wskazuje na jego zagraniczne pochodzenie, co przekłada się na jego cenę. Inny sposobem ukrycia pochodzenia zwierzęcia jest wprowadzenie mikroczipów z numerem nie wskazującym na pochodzenie z Polski. Najczęściej używa się do tego mikroczipów zaczynających się od numeru zero, który jest określany jako europejski.

W nawiązaniu do punktu trzeciego. Mamy do czynienia z nagminnym łamaniem lub naginaniem tej zasady. Najprostsza metoda to przesunięcie daty urodzenia szczenięcia oraz wprowadzenie wpisu w paszporcie potwierdzającego nieistniejące szczepienia. Kolejna metoda to przesunięcie daty urodzenia, wykonanie szczepienia i wpisanie go z wcześniejszą datą w celu skrócenia okresu kwarantanny. Obydwie te metody wymagają współpracy hodowców i weterynarzy. Zdarzają się również przypadki, gdy hodowcy nie podają weterynarzom daty urodzenia zwierząt i pozwalają im na wcześniejsze wykonanie szczepienia przeciwko wściekliznie. W przypadku zatrzymania na granicy zwierzęcia domowego bez wymaganych dokumentów, służba celna może:

1. zawrócić zwierzę domowe do państwa, z którego wyjechało (z którego zainicjowano przemieszczenie),
2. poddać zwierzę kwarantannie do czasu spełnienia przez nie wymogów,
3. w przypadku braku możliwości odesłania zwierzęcia lub gdy jego kwarantanna jest niewykonalna, poddać je eutanazji.

Wszystkie powyższe czynności urzędowe przeprowadzane są na koszt osoby odpowiedzialnej za zwierzę w czasie podróży.



**W Polsce bardzo łatwo jest omi-
nąć przepisy dotyczące przewo-
zu zwierząt, a na dodatek nawet
brak wymaganej dokumentacji
bardzo często uchodzi bezkar-
nie. Właściciele, aby uniknąć
konsekwencji porzucają zwie-
rzęta na granicy.**

Pluszowy miś przekraczający granicę

W 2017 roku śledczy organizacji Dog Trust postanowili sprawdzić, jak trudno jest przemycić szczeniaka. Aby nie narażać żadnego zwierzęcia na cierpienie postanowili, że użyją pluszowego psa o imieniu Charlie. Za pierwszym razem został przewieziony Eurotunelem wraz z prawdziwymi psami. Za drugim razem został przewieziony sam, w transporterze na tylnym siedzeniu samochodu podczas podróży promem. Za każdym razem celnicy nie zauważyli, że przepuścili przez odprawę zabawkę.

Chip Charliego został przyklejony taśmą klejącą w transporterze. Jest to sztuczka wykorzystywana przez nieuczciwych hodowców, dzięki której mogą wielokrotnie używać jednego paszportu do przewożenia wielu zwierząt. Bardzo często to właściciel lub przewoźnik skanują zwierzę, a nie celnik. Nawet przy tak słabej kontroli, wciąż na granicy zdarzają się przypadki zatrzymania szceniąt. Oznacza to, że nie jesteśmy w stanie określić dokładnego wymiaru przemytu i może on być znacznie wyższy niż w podawanych oficjalnie raportach.

Dogs Trust Puppy Smuggling a Tragedy Ignored



Przyczyny przemytu

Dlaczego hodowcom zależy na wysyłaniu jak najmłodszych zwierząt za granicę?

Odpowiedź jest bardzo prosta, im młodszy szczeniak tym większa szansa, że zostanie sprzedany za wyższą cenę. W przypadku zwierząt, których stan zdrowia jest zły, może być niemożliwe uzyskanie paszportu od weterynarza.

Polska według danych zebranych przez Dogs Trust jest jednym z trzech największych eksporterów szceniąt do Wielkiej Brytanii. Niestety przodujemy też w rankingu krajów, z których jest wysyłanych najwięcej szceniąt z fałszywymi paszportami.

Dlaczego osiągnęliśmy tak wysoką pozycję w tym zestawieniu?

Pierwsza przyczyna ma charakter ekonomiczny. Na stronie 13 prezentujemy tabelę, w której można znaleźć orientacyjne ceny za szczenięta poszczególnych ras:

Jak można zauważyć różnica cen pomiędzy Wielką Brytanią a Polską jest znacząca. Trzeba przy tym pamiętać, że bez większych trudności można znaleźć hodowców, którzy sprzedają swoje szczeniaki po znacznie niższych cenach. Dogs Trust w swoim raporcie dokonał prostego wyliczenia: hodowca, która posiada 20 suk rozplodowych rasy buldog francuski, może mieć bez większych problemów 80 szceniąt rocznie. Ceny za szczeniaki, które pochodzą z Europy Wschodniej i Centralnej wynosi w Wielkiej Brytanii około 7 000 zł za szczeniaka. Może on osiągnąć roczny przychód około 560 000 zł. Według Głównego Urzędu Statystycznego, średnia pensja w Polsce wynosi 4 635,77 zł (2016 rok) co w skali roku daje nam 55 629,24 zł. Nawet więc jeśli uznamy, że koszty uzyskania przychodu w handlu szczeniakami wynoszą 50%, to wciąż jest on kilkukrotnie wyższy niż średnia rocznych zarobków. Dodatkowo, nawet jeśli hodowca zostałby złapany ze zbyt młodymi szczeniakami na granicy, to nie ponosi on odpowiedzialności karnej z tego powodu, a jedynie płaci niewielką w stosunku do jego zarobków grzywnę.

Druga przyczyna to sytuacja geopolityczna Polski. Jesteśmy krajem należącym do Unii Europejskiej i Układu z Schengen, co pozwala nam na szybkie i bezproblemowe przemieszczanie się. Ponadto w Wielkiej Brytanii pracuje lub mieszka około 900 tysięcy Polaków i jesteśmy tam drugą najlicz-

niejszą grupą obcokrajowców. Jest to znaczące ułatwienie w prowadzeniu handlu, na dodatek na rynku działają firmy zajmujące się regularnym przewozem zwierząt z Polski do Wielkiej Brytanii.

Trzecia przyczyna to nieprzestrzeganie zasad przewozu zwierząt domowych.

Czwarta przyczyna to brak obowiązku czipowania i rejestracji zwierząt. Wciąż nie udało nam się wypracować systemu w ramach którego można wyśledzić właściciela szceniąt. Nawet w przypadku tych zwierząt, które są zaczipowane, bardzo często niemożliwe jest dotarcie do właścicieli, ponieważ czip nie jest zarejestrowany w żadnej bazie danych. Jest to bardzo duże ułatwienie, które pozwala na łatwe manipulowanie tożsamością psów.

Piąta przyczyna to brak obowiązku zgłaszania wykonanych szczepień przeciwko wściekliźnie. Dzięki temu, że weterynarze nie muszą zgłaszać wykonywanych szczepień, mogą wpisywać dowolną datę wykonania szczepienia. Stanowi to klucz do szybkiego wydawania fałszywych paszportów.

Szоста przyczyna to niewielki wymiar kary za tego typu przestępstwa i niska wykrywalność. W przypadku tak dużych pieniędzy, które można zarobić za przemyt zwierząt, kary nie spełniają funkcji prewencyjnej, ani też nie są rzeczywistymi karami.

Siódma przyczyna to niska świadomość osób kupujących, które wspierają nieuczciwych sprzedawców kupując u nich zwierzęta.

**Sprzedaż zwierząt za granicę
jest niezwykle łatwa i dochodowa. W szczególności, gdy nie
przestrzega się
przepisów prawa.**

Kraj ¹	Buldog Francuski	Jamnik	Mops
Szwecja	8880 zł ²	6900 zł	9000 zł
Wielka Brytania	7450 zł	4750 zł	4180 zł
Francja	6170 zł	7100 zł	7150 zł
Niemcy	6170 zł	4300 zł	8550 zł
Polska	3250 zł	2850 zł	2660 zł
Litwa	2900 zł	1780 zł	3325 zł
Węgry	2470 zł	2470 zł	2470 zł
Rumunia	2185 zł	475 zł	1330 zł
Czechy	2140 zł	1800 zł	2230 zł

1.Sporządzona na podstawie informacji zebranych przez EU Dog & Cat Alliance Members

2.W oryginalnej wersji ceny, są podane w walucie funta szterlinga (GBP). Zastosowany przelicznik to 4,75 zł za 1 GBP. Sumy zostały zaokrąglone.

Cierpienie zwierząt wykorzystywanych w nielegalnym przemyśle

Na jakie cierpienia narażone są szczeniaki podczas podróży z Polski do Wielkiej Brytanii? W odpowiedzi na to pytanie możemy jedynie posłużyć się analogią opartą na podróży szceniaków z Litwy do Wielkiej Brytanii oraz zapewnieniem od naszych angielskich partnerów, że nie ma zbyt dużej różnicy między litewskimi i polskimi przewoźnikami.

Śledczym Dogs Trust udało się zarejestrować za pomocą kamer podróż szceniaków przewożonych przez prywatnego przewoźnika z Litwy do Wielkiej Brytanii. Zanim jednak przejdziemy do przedstawienia szczegółów podróży, musimy wskazać na szerszy kontekst, który pozwoli nam na lepsze zrozumienie poruszanego tematu. W Polsce istnieją trzy popularne sposoby przewożenia zwierząt:

1. Hodowca osobiście zajmuje się transportem i przewozi zwierzę we własnym samochodzie – rozwiązanie takie ma jednak spore wady, takie jak niewielka liczba przewożonych zwierząt. Aby nie wzbudzać podejrzeń nie może on zabrać więcej niż dwa-trzy szczeniaki. Ponadto w przypadku złapania, naraża się na problemy finansowe.
2. Hodowca wynajmuje przewoźnika zajmującego się przewozem osób – część przewoźników w ramach zwiększania swoich zysków zgadza się na przewożenie szceniaków podczas transportu ludzi. Jest to dozwolone przez prawo pod warunkiem, że taki przewoźnik otrzyma stosowną zgodę i spełni odpowiednie wymogi. Minusem takiego rozwiązania jest częsty brak odpowiedniej opieki ze strony przewoźników, którzy nie potrafią zapewnić zwierzętom odpowiednich warunków transportu.
3. Hodowca wynajmuje przewoźnika specjalizującego się w przewozie zwierząt – jest to najpewniejsza opcja przewozu zwierząt przez granicę. Minusem jest tutaj cena, która może być nawet dwukrotnie wyższa niż w drugim wariancie.

Większość hodowców, których spotkaliśmy podczas naszego śledztwa miała stałe kontakty z firmami transportowymi. Nie zdecydowaliśmy się na bliższe zbadanie tego jak funkcjonują polskie firmy transportowe. Wystarczyło kilka rozmów telefonicznych, po których bardzo szybko zdaliśmy sobie sprawę, że działają one w myśl zasady:

Jeśli zwierzę posiada paszport to można je przewieźć, bez względu na jego wiek lub stan zdrowia.

Takiemu działaniu niewątpliwie sprzyja fakt, że w przypad-

ku zatrzymania na granicy przewoźnik takiego zwierzęcia nie ponosi żadnej odpowiedzialności za to, że przewoził zbyt młodego szczeniaka pod warunkiem, że ma on odpowiednie papiery.

Opis podróży szceniaków przewożonych z Litwy do Wielkiej Brytanii:

Długość przebytej drogi: 1975,15 kilometrów

Czas trwania podróży razem z postojami i odprawą celną: 30 godzin i 40 minut

Ilość przewożonych szceniaków: 4

Rodzaj przewoźnika: Przewoźnik zajmujący się zarazem przewozem zwierząt i pasażerów.

Uwagi dotyczące podróży:

1. Brak pożywienia podczas całej podróży.
2. Woda była podawana dwukrotnie. Pierwszy raz po 5 godzinach i 40 minutach, następnie po 15 godzinach. Pozostałe 10 godzin zwierzęta podróżowały bez wody.
3. Podczas podawania wody zwierzęta były wyprowadzane na krótkie spacery. Przy drugim podaniu wody, wyczyszczono ich klatki.
4. Dwa szczeniaki rasy Yorkshire Terrier – wyglądały na wystarczająco dojrzałe, aby przekroczyć granicę. Pozostałe dwa szczeniaki rasy jamnik i Maltańczyk wyglądały na zbyt młode, aby przekroczyć granicę.
5. Samochód nie posiadał odpowiedniej klimatyzacji, wskutek czego panowała w nim wysoka temperatura.
6. Niektórzy z pasażerów wyrażali zaniepokojenie tym, że szczeniaki mogą sobie nie radzić z tak długą podróżą bez jedzenia.
7. Firma transportowa miała uprawnienia do przewozu kotów i psów.

Jest to opis standardowej podróży szceniaków z Litwy do Wielkiej Brytanii. Jak można zauważyć, taka podróż jest bardzo obciążająca dla szceniaków, które mają już ukończone 15 tygodni, a również wśród nich zdarzają się przypadki zgonów. Trudno jest sobie więc wyobrazić wielokrotnie większe cierpienie młodszych zwierzątek. W wyżej przedstawionym przypadku widać że kierowcy nie martwią się o zdrowie fizyczne i psychiczne zwierząt.

Na zakończenie tego rozdziału przytoczymy dwa przypadki zatrzymania szceniaków na brytyjskiej granicy opisane w raporcie Dogs Trust.

Szczeniaki z pępownią

W marcu 2017 roku zatrzymano miot pięciu szczeniąt rasy buldog angielski, które próbowano przemyć przez port w Dover. Podczas badania weterynaryjnego okazało się, że szczenięta mają zaledwie cztery tygodnie. Jednak najstraszniejsze było to, że niektóre z nich miały nieodciętą pępownię. Ich czipy zostały przyklejone do transporterów, w których znajdowało się urządzenie do ich wszczepienia. Przemycnicy na wypadek kontroli mogli je szybko zaczipować. Na szczęście psy zostały objęte opieką w ramach programu Puppy Pilot. Otrzymały natychmiastową opiekę medyczną. W czasie kwarantanny przeszły trening z behawiorystą i zostały przygotowane do rozpoczęcia normalnego życia z kochającą rodziną. Wiele szczeniąt nie ma aż tak dużo szczęścia. Część z nich nie przeżyje transportu, a część do końca życia zmaga się z poważnymi problemami behawioralnymi.

Szczeniaki z kosza

W maju 2017 roku zatrzymano cztery szczenięta rasy mops, które próbowano przemyć przez port w Dover. Były przewożone w małym, wiklinowym koszu zaklejonym taśmą z niewielką dziurką do oddychania. Podczas badania weterynaryjnego okazało się, że mają zaledwie cztery tygodnie. Były odzwyczajone od picia mleka, co wskazywało na to, że zbyt wcześnie zostały odebrane od matki. Personel Dogs Trust sprawował nad nimi opiekę 24 godziny na dobę. Udało im się uratować troje z czterech. Najstarszy z miotu cierpiał na schorzenia fizjologiczne i neurologiczne, które pomimo podjętego leczenia doprowadziły do zgonu.



Dogs Trust Puppy Smuggling a Tragedy Ignored



Przypadek nieuczciwego hodowcy ze Śląska

W sierpniu 2017 roku TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu otrzymało zgłoszenie dotyczące osoby sprzedającej chore szczenięta za pośrednictwem platformy OLX. W krótkim czasie udało nam się znaleźć rzeczone ogłoszenia. Charakteryzowały się one następującymi cechami:

1. Cena zwierzęcia była oznaczona jako *za darmo*.
2. Tytuł ogłoszenia zawierał informację o tym, że zwierzę jest w konkretnym typie rasy.
3. Zdjęcie zwierzęcia było w pełni pozowane.
4. Nie było żadnej informacji pozwalającej zweryfikować rodziców zwierzęcia.
5. Szczątkowa informacja na temat opieki medycznej lub wieku zwierzęcia.

Po wykonaniu telefonu do ogłaszającego, uzyskaliśmy informację, że szczenięta nie są za darmo, a ich cena wynosi 400 zł. Inspektorzy społeczni TOZ-u przeprowadzili interwencję polegającą na zakupie kontrolowanym w asyście nieumundurowanych funkcjonariuszy policji. W trakcie próby zakupu hodowca poinformował, że szczenięta nie były szczepione, nie posiadają rodowodu, natomiast gwarantuje, iż są to psy rasowe. Brak dokumentów stanowi powód niskiej ceny zakupu. Z uwagi na zły stan zdrowia szczenię będące przedmiotem zakupu zostało odebrane i zabezpieczone w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt „Psitulmnie” w Zabrzu. Hodowca został zatrzymany i doprowadzony do Komendy Miejskiej Policji celem złożenia wyjaśnień, czego ostatecznie odmówił. Na skutek prowadzonych czynności zostało wszczęte postępowanie przygotowawcze przez Prokuraturę.

W toku postępowania hodowca nadal sprzedawał chore szczenięta, które jak się później okazało były psami rasy mieszanej – tzw. kundelkami. Dodatkowo szczenięta chorowały na ciężką chorobę zakaźną – parwowirowę. Do czasu zatrzymania hodowcy, które miało miejsce z końcem 2019 r. sprzedawał on cały czas psy, mając pełną świadomość zarówno przestępczego charakteru swoich działań jak i cierpienia zwierząt, które sprzedawał. W okresie 2 lat TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu kilkakrotnie przeprowadzał interwencje polegające na zakupie kontrolowanym u hodowcy, jak również otrzymywał zgłoszenia od osób, które zakupiły u tego hodowcy psa. Większość szczeniąt nie żyła dłużej niż 3 miesiące, były wydawane w stanie choroby, brudne, zaniedbane. Kupujący nigdy nie widzieli matki szczeniąt, zakup często

był dokonywany na parkingu. Co istotne część kupujących zauważyła natychmiast zły stan psów, na co zwracali uwagę hodowcy. Mimo to kupowali ostatecznie szczenięta tłumacząc, że chcieli uratować biednego pieska. Tym samym hodowca uzyskiwał ostatecznie korzyść finansową jak również motywację do dalszego sprzedawania szczeniąt. Co istotne hodowca w trakcie interwencji bagatelizował zarówno stan zdrowia psów oraz obowiązujące przepisy w zakresie ich sprzedaży. Pomimo pierwszej interwencji hodowca prowadził sprzedaż przez kolejne dwa lata, do czasu zatrzymania przez policję.

Hodowca został w 2018 r. prawomocnie skazany za znęcanie się nad zwierzętami, nie stawiał się na żaden termin rozprawy, nie uczestniczył w procesie. Został uznany za winnego znęcania się nad zwierzętami w ramach ustawy o ochronie zwierząt oraz oszustwa z art. 286 kodeksu karnego. Otrzymał karę pozbawienia wolności z zawieszeniem jej wykonania oraz zakaz posiadania zwierząt na okres lat 10. Pomimo to nadal parął się sprzedażą szczeniąt, co doprowadziło do drugiego postępowania karnego, zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz ostatecznie zatrzymania hodowcy w zakładzie karnym. W chwili obecnej toczy się postępowanie również w zakresie posiadania psów pomimo orzeczonego zakazu posiadania zwierząt. Hodowcy łącznie grozi nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

Fizia w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt „Psitulmnie” w Zabrzu
Źródło własne, TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Chihuahua szczeniaczki

Świętoszowice, tarnogórski, Śląskie | Dodane z telefonu o 00:05, 3 stycznia 2019, ID ogłoszenia: 503254605

600 zł

Rasa

Chihuahua

Nazwa hodowli

Słoneczkaelzuni

Nazwa stowarzyszenia
(związku)

stowarzyszeniepsaikotarasowego

Sliczne szczeniaczki wiek 11 tygodni. W miocie jest suczka czarna i dwa pieski czarne. Pieski są po małych rodzicach waga docelowo od 1kg do 1.5 kg w zależności od budowy szczeniaczka. Są po pierwszej wizycie u weterynarza. Nauczone załatwiać się na matę. Wychowują się z kotkami.

Ogłoszenia pseudohodowcy | Źródło TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Fizia – suczka odebrana podczas interwencji | Źródło własne, TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu

Sytuacja prawna psów i kotów rasowych w Polsce

1. Jakie akty prawne regulują sprzedaż zwierząt domowych w Polsce?

Sprzedaż zwierząt domowych w Polsce regulują:

Kodeks Cywilny – ustawa z dnia 23.04.1964 r. (tekst jedn. Dz. U. z 2019 r. poz. 1145 ze zm.)

Ustawa o Ochronie Zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. (tekst jedn. Dz.U. z 2019 r. poz. 122 zm.)

2. Kto może rozmnażać psy i koty w celach handlowych?

Rozmnażać psy i koty w celach handlowych mogą tylko i wyłącznie hodowcy zarejestrowani w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów. W przypadku ras uznawanych za agresywne wymagane jest wydania dodatkowego zezwolenia przez wójta, burmistrza, prezydenta miasta właściwego ze względu na planowane miejsce prowadzenia hodowli lub utrzymywania psa na wniosek osoby prowadzącej hodowlę.

3. Jakie warunki muszą spełniać psy i koty aby być uznane za rasowe?

Psy i koty aby zostać uznane za rasowe muszą otrzymać rodowód wystawiony przez zarejestrowaną organizację społeczną, której statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów. Warunki otrzymania rodowodu, są wewnętrznie ustalane przez organizację.

4. Czy można handlować psami i kotami nie posiadającymi rodowodu?

Nie.

5. Gdzie można handlować psami i kotami?

Psami i kotami można handlować tylko w miejscach chowu lub hodowli.

6. Jakie przepisy regulują sprzedaż między hodowcą, a kupującym?

Sprzedaż regulują w całości przepisy Kodeksu Cywilnego w szczególności dotyczące własności i sprzedaży.

Przed 2012 rokiem w Polsce istniał bardzo duży problem związany z nielegalnym handlem nie-rasowymi psami i kotami. Miejscem sprzedaży często były wszelkiego rodzaju giełdy i targowiska na których nierzadko zwierzęta trzymano w tragicznych warunkach. W ramach rozwiązania tego problemu, rozpoczęto pracę nad nowelizacją Ustawy o Ochronie Zwierząt, która została zmieniona w 2012 roku. Dodano Art. 10a i 10b w ramach których

Art. 10a

1. Zabrania się:
 1. wprowadzania do obrotu zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach;
 2. prowadzenia targowisk, targów i giełd ze sprzedażą zwierząt domowych;
 3. wprowadzania do obrotu psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli.
2. Zabrania się rozmnażania psów i kotów w celach handlowych.
3. Zabrania się puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela lub opiekuna.
4. Zakaz, o którym mowa w ust. 3, nie dotyczy terenu prywatnego, jeżeli teren ten jest ogrodzony w sposób uniemożliwiający psu wyjście.
5. Zakaz, o którym mowa w ust. 1 pkt 3, nie dotyczy podmiotów prowadzących schroniska dla zwierząt oraz organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.
6. Zakaz, o którym mowa w ust. 2, nie dotyczy hodowli zwierząt zarejestrowanych w ogólnokrajowych organizacjach społecznych, których statutowym celem jest działalność związana z hodowlą rasowych psów i kotów.

Art. 10b

Zabrania się nabywania:

1. zwierząt domowych na targowiskach, targach i giełdach;
2. psów i kotów poza miejscami ich chowu lub hodowli.

Zakaz, o którym mowa w ust. 1 pkt 2, nie dotyczy nabycia psów i kotów od podmiotów prowadzących schroniska dla zwierząt oraz organizacji społecznych, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt.

W praktyce oznacza to, że wystarczy założyć stowarzyszenie z odpowiednim celem statutowym i można sprawić, że dowolne zwierzę stanie się rasowe. Doszło nawet do sytuacji, w której niektóre ze stowarzyszeń wydawały rodowody online za 30 złotych. Niestety w świetle polskiego prawa taki pies lub kot staje się rasowy. Jednak niektórzy z pseudohodowców zamiast postarać się o taki rodowód, postanowili zacząć sprzedawać smycze lub obroże, do których można było „za darmo” dostać szczeniaka. Cena takiego zakupu wahała się od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Ponadto przy okazji śledztwa w Polsce okazało się, że wciąż istnieje co najmniej jedno miejsce, w którym handluje się psami i kotami na „giełdzie”. Wystarczyło jedynie wykupić kawałek ziemi i zarejestrować na jej terenie siedzibę stowarzyszenia zajmujące się sprzedażą zwierząt rasowych. Najpoważniejszym skutkiem wprowadzonych zmian jest powstanie kilkuset organizacji, które zajmują się hodowlą psów i kotów rasowych. Doprowadziło to do sytuacji, że nawet wykluczenie hodowcy z organizacji dbającej o standard i reputację, nie skutkuje zakończeniem hodowli a jedynie jej przeniejszenie do innego stowarzyszenia.

**W Polsce jest bardzo łatwo
zostać złym hodowcą, za to
bardzo trudno kupić
zwierzę z dobrej hodowli.**



Źródło własne, TOZ w Polsce, Oddział w Zabrzu



Dogs Trust Puppy Smuggling a Tragedy Ignored



Minimalny standard etyczny ogłoszeń w sieci oraz ich legalność

Inicjatywa Polish Pet Advertising Advisory Group

Inicjatywa Polish Pet Advertising Advisory Group w skrócie PolPAAG ma na celu wypracowanie nieformalnego standardu ogłoszeń internetowych, które mają na celu sprzedaż zwierząt. Inicjatywy tej nie należy traktować jako działania mającego na celu zmianę obowiązującego prawa. Jej celem jest wypracowanie mechanizmów współpracy pomiędzy organizacjami pozarządowymi zajmującymi się ochroną praw zwierząt, a internetowymi serwisami ogłoszeniowymi. Jak wskazuje praktyka z innych krajów takich jak Belgia, Irlandia, Szkocja, Szwecja i Rumunia nawiązywanie nieformalnych grup współpracy sprzyja ochronie dobrostanu zwierząt, interesom konsumentów oraz poprawia wizerunek serwisów ogłoszeniowych. Atutem nieformalnych inicjatyw jest ich elastyczności i zdolność przystosowywania się do zmieniających się wymogów. Stanowią one również praktyczną realizację teoretycznych założeń zawartych w koncepcjach społecznej odpowiedzialności biznesowej.

Minimalny standard etyczny jest niezbędny z punktu widzenia interesu etycznego zwierząt, które są przedmiotem handlu. Ze względu na ich zdolność do odczuwania bólu i doświadczania emocji, powinna przysługiwać im dodatkowa ochrona, która miałaby na celu zabezpieczenie ich dobrostanu. Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce przygotowało następujący minimalny standard, jaki powinny zawierać ogłoszenia, są to kolejno:

1. Fotografia zwierzęcia, które jest przedmiotem sprzedaży wraz z fotografiami jego rodziców. W szczególności:
 - Zwierzęta zaprezentowane na zdjęciach nie powinny być uprzedmiotowiane.
 - Zdjęcie powinno być wykonane w momencie, kiedy zwierzę będzie w wieku pozwalającym na jego sprzedaż.
 - Zdjęcia powinny być używane tylko i wyłącznie w jednym ogłoszeniu.
2. Informacja na temat elektronicznego oznakowania zwierzęcia, które jest przedmiotem sprzedaży, w szczególności:
 - Informację o numerze mikrochipu.
 - Informację w jakiej bazie zarejestrowane jest zwierzę.
3. Informacja na temat matki i ojca zwierzęcia, w szczególności:
 - Aktualne zdjęcia matki i ojca zwierzęcia.
4. Informacja na temat odrobaczenia zwierzęcia, w szczególności:
 - Data wykonania odrobaczenia.
5. Informacja na temat szczepienia zwierzęcia, w szczególności:
 - Data wykonania szczepienia.
 - Rodzaj wykonanego szczepienia.
6. Nazwa stowarzyszenia, w którym zarejestrowana jest hodowla, w szczególności:
 - Pełna nazwa stowarzyszenia.
7. Informacje pozwalające na jednoznaczne zweryfikowanie stowarzyszenia.
8. Nazwa hodowli, w szczególności:
 - Pełna nazwa hodowli.
 - Informacje pozwalające na jednoznaczne zweryfikowanie hodowli.
 - Historia zwierząt podchodzących z hodowli.
9. Informacja na temat wieku zwierzęcia, w szczególności:
 - Pełna data urodzenia zwierzęcia.
10. Ogłoszenie nie może naruszać obowiązującego prawa, w szczególności:
 - Ustawy o Ochronie Zwierząt

Zastosowania tego standardu ogłoszeń na platformach pozwalających na ogłaszanie zwierząt powinno przyczynić się do ograniczenia działalności nieuczciwych hodowców.



4 500 zł

[Napisz wiadomość](#)

[79x xxx xxx Pokaż](#)

Chorzów, Śląskie
[Pokaż na mapie](#)



Kamil Migas
Na OLX.pl od cze 2019

[Ogłoszenia użytkownika](#)

Buldog Francuski na sprzedaż

Chorzów, Śląskie Dodane o 13:14, 12 lutego 2020, ID ogłoszenia: 1

Rasa	Buldog	Nazwa hodowli	Pełna nazwa hodowli
Nazwa stowarzyszenia (związku)	Pełna nazwa stowarzyszenia		

Witam,
Szczeniak Buldoga Francuskiego o imieniu IMIĘ urodzony DATA już na sprzedaż.

IMIĘ został zaszczepiony DATA na TYP SZCZEPIONKI
IMIĘ został odrobaczony DATA
IMIĘ jest zaszczepiony i zarejestrowany w NAZWA BAZY pod numerem NUMER CZIPU LUB JEGO CZĘŚĆ (pozwala ją na jednoznaczny weryfikację).

Wzór ogłoszenia, opracowanie własne TOZ w Polsce



Badanie ogłoszeń na platformie OLX.pl

Wolontariusze TOZ w Polsce po otrzymaniu instrukcji rozpoczęli sprawdzenie ogłoszeń pod kątem przestrzegania zasad opisanych powyżej. W trakcie dwutygodniowej obserwacji ogłoszeń na platformie OLX zostało sprawdzonych 645 ogłoszeń. Ogłoszenia były wyszukiwane w trybie sortowania od ogłoszeń z najwyższą ceną. Każdy z wolontariuszy miał 5 z 16 województw na terenie Polski.

W trakcie obserwacji osiągnięto następujące wyniki:

1. 621 ogłoszeń naruszało minimalny standard etyczny.
2. 361 ogłoszeń nie zawierało informacji znakovaniu elektronicznym.
3. 212 ogłoszeń nie zawierało informacji o odrobaczeniu.
4. 162 ogłoszenia nie zawierało informacji o szczepieniach.
5. W 164 ogłoszeniach zabrakło pełnej nazwy stowarzyszenia lub brakowało jakiegokolwiek nazwy stowarzyszenia.
6. W 23 ogłoszeniach zabrakło pełnej nazwy hodowli lub brakowało nazwy hodowli.
7. W 313 ogłoszeniach nie podano wieku szczeniąt na sprzedaż lub oferowano je w zbyt młodym wieku na sprzedaż.
8. W 496 ogłoszeniach nie było pełnej informacji o rodzicach lub brakowało jakiegokolwiek informacji o rodzicach.
9. W 36 ogłoszeniach brakowało fotografii.

Po otrzymaniu od TOZ w Polsce wyników badań wraz z objaśnieniami i licznych kontaktach z pracownikami OLX, portal na swoim blogu zamieścił wpis dotyczący zakupów zwierząt za pośrednictwem internetu.

Link do wpisu tiny.pl/t6ftb

W innych krajach, w których działa OLX udało się również doprowadzić do zmian sposobu zamieszczania ogłoszeń zwierząt na sprzedaż oraz wprowadzić w serwisie informację ostrzegającą przed nieuczciwymi hodowcami. Niestety Polski OLX wciąż nie ma wprowadzonych tego typu zmian.

645 ogłoszeń

1) **24** ogłoszenia nie naruszały minimalnego standardu



2) w **361** ogłoszeniach zabrakło informacji o znakowaniu elektronicznym



3) w **361** ogłoszeniach zabrakło informacji o znakowaniu elektronicznym



4) w **162** ogłoszeniach zabrakło informacji o odrobaczeniu



5) w **164** ogłoszeniach zabrakło pełnej nazwy stowarzyszenia lub brakowało nazwy stowarzyszenia



6) w **23** ogłoszeniach zabrakło pełnej nazwy hodowli lub brakowało nazwy hodowli



7) w **313** ogłoszeniach nie podano wieku szczeniąt na sprzedaż lub oferowano je w zbyt młodym wieku na sprzedaż



8) w **496** ogłoszeniach nie było pełnej informacji o rodzicach lub w ogóle nie było informacji o rodzicach



9) w **36** ogłoszeniach brakowało fotografii



Instrukcja dla osób kupujących przez internet

1. Sprawdź czy ogłoszenie sprzedaży zwierzęcia spełnia kryteria zawarte w minimalnym standardzie etycznym.
2. Sprawdź czy zdjęcie nie wydaje się podejrzane – zdarza się, że zdjęcia w ofertach są pobrane z internetu i nie przedstawiają oferowanego zwierzęcia.
3. Sprawdź, czy zwierzę jest zaszczepione.
4. Psy i koty, które są gotowe do sprzedaży, powinny być minimum po dwóch odrobaczeniach oraz 14 dni po pierwszej dawce szczepienia.
5. Poczytaj o stowarzyszeniu, z którego pochodzi zwierzę. Sprawdź, czy można się skontaktować z jego przedstawicielami, czy jest ono zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Sprawdź od którego roku istnieje, zapytaj bezpośrednio w samym stowarzyszeniu, czy znają hodowlę wymienioną w ogłoszeniu. Zdarza się, że stowarzyszenie podane w ogłoszeniu jest prawdziwe, jednak prowadzona hodowla nie jest w nim zarejestrowana.
6. Sprawdź w ogłoszeniu jaki jest podany wiek zwierzęcia. Wiek od którego szczenięta mogą być przekazywane, to minimum 8-12 tygodni, w zależności od rasy. U kociąt minimum to 12 tygodni.
7. W przypadku ogłoszeń dotyczących zwierząt oddawanych za darmo, gdy po kontakcie ze sprzedającym okazuje się, że jednak trzeba zapłacić, możemy mieć 100% pewność, że mamy do czynienia z nielegalnym hodowcą. W takim przypadku takie ogłoszenia trzeba natychmiastowo zgłaszać ze względu na niewłaściwą kategorię. W przypadku ogłoszeń, w których cena zwierzęcia wydaje się bardzo niska, należy być szczególnie czujnym.
8. Skontaktuj się z hodowcą w celu umówienia spotkania. Pamiętaj, że powinieneś mieć możliwość zobaczenia matki szczeniąt lub kociąt, a spotkanie powinno się odbyć w miejscu chowu lub hodowli zwierząt.
9. Hodowca na miejscu powinien okazać metrykę, książeczkę zdrowia, numer mikroczipu oraz rodowód.
10. Jeśli zdecydujesz się na zakup, to zadбай o pisemną umowę sprzedaży.
11. Po zakupie udaj się do własnego weterynarza w celu przebadania zwierzęcia.

Jeśli natrafiłeś na hodowcę, którego podejrzewasz o znęcanie się nad zwierzętami to:

Po pierwsze nie kupuj! Kupując, wspierasz jego działalność i czarny rynek oraz przyczyniasz się do dalszego cierpienia kolejnych zwierząt.

Niezwłocznie zgłoś sprawę do organów ścigania. W przypadku gdy nie wiesz jak postępować lub odmawiają one przyjęcia zgłoszenia skontaktuj się z nami drogą mailową toz@toz.pl

Jeśli natrafiłeś na hodowcę, którego podejrzewasz o sprzedaż nierasowych zwierząt to:

Po pierwsze nie kupuj! Kupując, wspierasz jego działalność i czarny rynek oraz możesz się przyczyniać do dalszego cierpienia kolejnych zwierząt.

Niezwłocznie zgłoś sprawę do organów ścigania. W przypadku gdy nie wiesz jak postępować lub odmawiają one przyjęcia zgłoszenia skontaktuj się z nami drogą mailową toz@toz.pl

Jeśli jednak dokonałeś zakupu, a nie masz umowy w formie dokumentowej to pamiętaj, że niezależnie od okoliczności i formy przeniesienia własności zwierzęcia za zapłatą ceny zawsze jest umową sprzedaży.

Pamiętaj, żeby od razu przebadać zwierzę i odpowiednio się nim zająć.

Jeśli doszło do wadliwej transakcji, czyli zwierzę ma istotną wadę fizyczną, tj.:

1. nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia;
2. nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego,
3. nie nadaje się do celu, o którym kupujący poinformował sprzedawcę przy zawarciu umowy, a sprzedawca nie zgłosił zastrzeżenia co do takiego jej przeznaczenia;
4. została kupującemu wydana w stanie niepełnym.

Wówczas kupujący wzywa sprzedającego (hodowcę) do wymiany zwierzęcia na wolne od wad. Z racji iż zwierzę jest żywym stworzeniem, nie ma możliwości do „naprawienia” go w ramach w/w przepisów. W sytuacji gdy sprzedający odmawia wymianę zwierzęcia na nowe wolne od wad, wówczas kupujący ma prawo do obniżenia ceny zakupu a ostatecznie do odstąpienia od umowy sprzedaży z uwagi na niezgodność rzeczy sprzedanej z zawartą umową. W takiej sytuacji dochodzi do rozwiązania umowy, a strony kupujący i sprzedający zwracają wzajemne świadczenia – zwierzę oraz cenę zakupu. Ostatecznie zachowanie sprzedającego można uznać za oszustwo zgodnie z art. 286 k.k. W tej sytuacji konieczne należy złożyć w właściwej Prokuraturze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa.

Przepisy Kodeksu Cywilnego nie zapewniają skutecznej ochrony, ponieważ odnoszą się one do rzeczy, a nie do istot żywych jakimi są zwierzęta. Ich zastosowanie może doprowadzić do sytuacji, w której zwierzę musiałby wrócić do rąk nieuczciwego hodowcy a nierzadko jego oprawcy. Dlatego najlepszą drogą postępowania jest kupowanie ze sprawdzonych źródeł po wcześniejszej weryfikacji. Jest to jedyna metoda pozwalająca na minimalizację ryzyka.

Wzór ogłoszenia, opracowanie własne TOZ w Polsce



Buldożek za darmo

Katowice, Śląskie, Bogucice Dodane o 14:18, 12 lutego 2020, ID ogłoszenia: 1

Rasa	Buldog	Nazwa hodowli	SWIPPR
Nazwa stowarzyszenia (związku)	LatajaceMotylki		

Szczeniak Buldoga na kolanka nie na wystawy.
Proszę o kontakt telefoniczny.
Zwrot kosztów wyprawki.

Za darmo

 **Napisz wiadomość**

 **79x xxx xxx Pokaż**

 Katowice, Śląskie, Bogucice
[Pokaż na mapie](#)



MT
Na OLX.pl od cze 2019

[Ogłoszenia użytkownika](#)

Wzór Umowy kupna-sprzedaży

Wzór umowy, opracowanie własne TOZ w Polsce,
wersja do pobrania www.toz.pl

UMOWA KUPNA - SPRZEDAŻY PSA/KOTA

Zawarta w dniu w.....

Pomiędzy

.....(imię i nazwisko), posiadającym nr PESEL:
prowadzący/a hodowlę o nazwie pod adresem
..... zarejestrowaną w stowarzyszeniu
..... (nazwa i nr wpisu),
zwanym dalej **SPRZEDAJĄCYM***

a

.....(imię i nazwisko), posiadającym nr PESEL:
legitymującym/ą się dowodem osobistym (nr serii)....., zamieszkały/a
w
zwanym dalej — **KUPUJĄCYM**

§ 1

Przedmiotem niniejszej umowy jest pies / suka* kot/ kotka rasy
urodzona w dniu posiadająca nr chip
zarejestrowany w bazie, o imieniu....., zwany w dalszej
części umowy psem/kotem.

§ 2

1. Sprzedający oświadcza, że będący przedmiotem niniejszej umowy pies/kot jest po kontroli miotu (protokół do wglądu), odrobaczeniu i szczepieniach (w/g Książeczki Zdrowia Psa) wyposażony w metrykę lub/i rodowód, i Książeczkę Zdrowia.
2. Sprzedający oświadcza, że będący przedmiotem niniejszej umowy pies/kot jest zdrowy, w dobrej kondycji, stanowi jego własność lub pochodzi z jego hodowli.
3. Sprzedający oświadcza, że będący przedmiotem niniejszej umowy pies/kot jest wolny od wad prawnych oraz praw osób trzecich, oraz że nie toczy się żadne postępowanie, którego przedmiotem jest ten pies/kot oraz nie stanowi również przedmiotu zabezpieczenia.

§ 3

1. Kupujący oświadczenia Hodowcy/Sprzedającego* przyjmuje i potwierdza, że psa/kota odbiera w dobrym stanie zdrowia i kondycji wraz z pełną dokumentacją.

§ 4

1. Strony ustalają cenę psa/kota w wysokości zł (słownie: zł), płatną gotówką w dniu zawarcia umowy.
2. Sprzedający potwierdza odbiór pełnej ceny zakupu w dniu zawarcia niniejszej umowy i jednocześnie przenosi własność psa/kota na rzecz Kupującego.
3. Strony ustaliły, że wszelkie koszty transakcji, wynikające z realizacji ustaleń niniejszej umowy ponosi Kupujący.

§ 5

1. Kupujący zobowiązuje się do sprawowania nad psem/kotem prawidłowej opieki poprzez odpowiednie żywienie, utrzymywanie, pielęgnację i opiekę weterynaryjną i oświadcza, że jest świadomy/a iż w razie złego traktowania psa/kota grozi mu/jej* odpowiedzialność karna na podstawie Ustawy o ochronie zwierząt z dnia 21 sierpnia 1997 r. (Dz.U. Nr 111, poz. 724), tj. z dnia 7 grudnia 2018 r. (Dz.U. z 2019 poz. 122).

§ 6

1. Strony zgodnie oświadczają, że w wypadku sporów wynikłych w związku z zawartą umową będą rozwiązywać je polubownie. W przypadku braku polubownego rozwiązania sporu strony oświadczają, że sądem właściwym do rozpatrywania sporów jest sąd właściwy dla miejsca zamieszkania Kupującego.
2. W sprawach nieuregulowanych niniejszą umową zastosowanie mają przepisy Kodeksu Cywilnego.
3. Niniejszą umowę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron.

Sprzedający

Kupujący

.....

.....

Zalecenia TOZ w Polsce

Problemy przedstawione w raporcie są złożone i bardzo trudne do rozwiązania. Należy pamiętać o tym, że osoby zajmujące się przemytem zwierząt w sposób zorganizowany mają za sobą bardzo duże środki finansowe i olbrzymie doświadczenie w omijaniu obowiązujących przepisów prawa. Sytuacji tej nie pomaga również fakt, że panuje powszechne przyzwolenie dla zmian dat oraz fałszowania szczepień. Dlatego też Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami w Polsce zwraca się do następujących grup i proponuje następującego zmiany.

TOZ w Polsce zwraca się z prośbą do weterynarzy, aby przestrzegali przepisów dotyczących wydawania paszportów.

TOZ w Polsce zwraca się z prośbą do osób kupujących zwierzęta, aby dokładnie sprawdzali od kogo je kupują. Każdy zakup u osoby łamiącej prawo jest wspieraniem czarnego rynku.

TOZ w Polsce zwraca się z prośbą do portali ogłoszeniowych o wprowadzenie minimalnego standardu etycznego w ogłoszeniach dotyczących zwierząt na sprzedaż.

TOZ w Polsce stoi na stanowisku, że następujące zmiany w prawie mogą przyczynić się do poprawy sytuacji zwierząt hodowlanych w Polsce:

1. Obowiązkowe mikroczipowanie psów i kotów pochodzących z hodowli wraz z obowiązkowym rejestrowaniem pełnych danych personalnych właścicieli hodowli.
2. Utworzenie krajowej bazy szczepień przeciwko wściekliznie, w której weterynarze będą mieli obowiązek zgłaszania wykonanych szczepień, bez możliwości wprowadzenia daty wstecznej.
3. Zmiana statusu organizacji zajmujących się hodowlą zwierząt rasowych. W rzeczywistości, są to organizacje zajmujące się głównie sprzedażą zwierząt. W związku z powyższym powinny być one traktowane jako przedsiębiorstwa.
4. Ograniczenie liczby weterynarzy mogących wydawać paszporty dla zwierząt domowych.



Od 1864 r.

W walce o prawa zwierząt!



Since 1864

In the fight for animal rights!

